AGNIESZKA CIEŚLAK

# Anna i Irena Nawrot – *Przeżyte i przeszyte* w Galerii Białej

*Przeżyte i przeszyte* to wystawa podsumowująca trwające 60 lat relacje między bliźniaczkami Anną i Ireną Nawrot oraz ich trzydziestopięcioletnią twórczość artystyczną (chociaż prezentowane prace powstały głównie w ciągu ostatnich dwóch lat). Osią narracyjną wystawy jest opowieść o kobiecie i kobiecości, począwszy od prehistorii do czasów współczesnych, a także o życiu i śmierci. To, co prywatne, naturalnie łączy się z uniwersalnym ludzkim doświadczeniem, a znamienny dualizm obecny jest w niemal każdej realizacji. Wystawę należy czytać jak kompletną i przemyślaną historię, która niczym patchwork pozszywana została (w sensie dosłownym i metaforycznym) z fragmentów wspomnień, chwil obecnych i odważnych spojrzeń w przyszłość – nie wszystko bowiem jeszcze zostało „przeżyte i przeszyte". W wędrówce po salach wystawowych cały czas drogę wskazuje nam, jak w mitycznym labiryncie, czerwona włóczka będąca jednym z głównych motywów wystawy.



→ ANNA NAWROT, *SZYTE OBRAZY*, 2019–2020, FRAGMENT PRACY. FOT. I. NAWROT, DZIĘKI UPRZEJMOŚCI GALERII BIAŁEJ

↓ ANNA NAWROT, *FIGURY Z CZERWONYM MOTYWEM*, 2019–2020; W TLE: IRENA NAWROT, *CZERWONY KŁĘBEK*, 2020. FOT. I. NAWROT, DZIĘKI UPRZEJMOŚCI GALERII BIAŁEJ

## CZERWONA NIĆ I FIGURA KOBIETY

Czerwień symbolizuje energię życiową, siłę, namiętność, płodność, kojarzy się z wojną, ogniem, miłością, krwią i ziemią. Czerwoną

nitkę na nadgarstku noszą wyznawcy kabały, wstążkę tej barwy umieszczają w dziecięcym wózku przesądne matki, aby zapobiec rzuceniu złego uroku. Czerwony kolor ma niemal magiczną moc, więc nieprzypadkowo Anna Nawrot wybrała go, aby mówić o kobiecości. Różnego rodzaju figurki kobiet kupione w sklepach z tanią odzieżą, m.in.: lalki Barbie, posążki Maryi, klasycystyczne rzeźby i popiersia oraz części ciała (dłonie, piersi, głowy) wykonane z drewna, gipsu, ceramiki czy plastiku artystka owinęła czerwoną włóczką, zakrywając ich wybrane fragmenty i przeobrażając je tym samym w intrygujące obiekty kojarzące się z tajemnym kultem (*Figury z czerwonym motywem*, 2019–2020).

Irena Nawrot niejako powtórzyła ten gest w cyklu 16 fotografii, nagie ciało siostry bliźniaczki zestawiając z kłębkiem czerwonej włóczki (*Czerwona nitka*, 2020). Na niektórych zdjęciach „obcięte" zostały palce modelki, a nawet całe ręce czy głowa. Motyw defragmentacji ciała obecny jest również w serii trzech autoportretów, na jednej fotografii tytułowy czerwony kłębek zakrywa ślad po amputowanej piersi (*Czerwony kłębek*, 2020). Przypominające ornat *Czerwone kimono z bardzo lekkim wzorem* (2020, fotografia) pokrywają zarówno przedstawienia figurek, jak i ich fotograficzne rekonstrukcje. Mamy tutaj

do czynienia z wizualną tautologią, „obrazem w obrazie", swojego rodzaju grą, do której artystki zapraszają również widzów. – *Po nitce do kłębka* – zachęca Anna Nawrot w filmie promującym wystawę.

## KWIATY, CZASZKI I KOBIETY

Przejmujący artystyczny dialog między bliźniaczkami toczy się dalej, w kolejnej sali, której ściany, w myśl zasady *horror vacui*, od góry do dołu zawieszone zostały kolażami. Na pierwszy rzut oka różnokolorowe prace przypominają twórczość artystów ludowych. *Szyte obrazy* (2019–2020) Anny poprzeplatane zostały z „szytymi" mandalami Ireny (*Tarcze – czaszki*, 2019–2020; *Fauna i flora*, 2020). Pierwsze to skrupulatnie wybrane i powycinane z T-shirtów wyobrażenia kobiet, kwiatów i zwierząt naszyte na chusty, obrusy i makatki, drugie natomiast przedstawiają pozszywane ze sobą, zmultiplikowane czaszki ludzi i zwierząt.

W utrzymanych w estetyce kiczu realizacjach obydwu sióstr pojawiają się również motywy religijne, np. oplątane cierniem serce, scena *Sądu Ostatecznego* Hansa Memlinga, anioły zestawione z ikonami popkultury, takimi jak Marilyn Monroe, Lord Vader oraz Rihanna. Niektórym pracom Anny towarzyszy wyszyty tekst – wiersz Paula Celana, tytuł omawianej wystawy oraz przewrotna interpretacja popularnej wyliczanki: *Nie kocha, nie lubi, nie szanuje*.



Ten swoisty misz-masz wątków i tematów łączy wszechobecny motyw kwiatów i czaszek, które odnaleźć można także w kolejnej sali, m.in. w postaci szklanej gabloty z *Czaszkami domowymi* (2018–2020) Ireny, do których dołączyła omotana włóczką *Czaszka czerwona* (2020) Anny. Siostry nieustannie „wymieniają się" inspiracjami, czerpią od siebie nawzajem, jednocześnie pozostają wierne swojej własnej wizji sztuki oraz indywidualnemu spojrzeniu na postać kobiety. Anna spogląda na nią przez pryzmat popkultury, związanych z nią stereotypów, oczekiwań i wyobrażeń, Irena natomiast analizuje ten wątek z perspektywy ciała i własnej biografii.

## FEMINY

Ciekawą realizacją w kontekście poruszanych na wystawie wątków jest utrzymana w pop-artowej konwencji instalacja fotograficzna Ireny Nawrot pt. *Feminy* (2019). Składa się z różnokolorowych, niewielkich i symetrycznie rozmieszczonych przedstawień figurek oraz posągów kobiecych, począwszy od paleolitycznej Wenus z Willendorfu przez popiersia Nefretete, Nike z Samotraki i antycznych kor, skończywszy na bardziej współczesnych przykładach, takich jak tytułowa bohaterka *Narodzin Wenus* Sandra Botticellego, amerykańska Statua Wolności lub rzeźba tancerki Edgara Degasa. Każdy z wymienionych wizerunków

↑ IRENA NAWROT, *FEMINY*, 2019. FOT. I. NAWROT, DZIĘKI UPRZEJMOŚCI GALERII BIAŁEJ

↓ IRENA NAWROT, *CZASZKI DOMOWE*, 2018–2020; ANNA NAWROT, *CZASZKA CZERWONA*, 2020, FRAGMENT INSTALACJI. FOT. I. NAWROT, DZIĘKI UPRZEJMOŚCI GALERII BIAŁEJ

kobiet występuje w kilku wersjach kolorystycznych (różowej, zielonej, żółtej, pomarańczowej, fioletowej, niebieskiej...), a niektóre poddane zostały wspomnianemu wcześniej zabiegowi „amputacji". W efekcie tancerce brakuje nogi, postać rodzącej pozbawiona jest dziecka, Nefretete nie ma ucha, Statua Wolności – ręki, a Wenus z Willendorfu – piersi. Oryginalne figurki Irena Nawrot przywoziła z kolejnych podróży jako pamiątki, które kolekcjonowała. Ich fotograficzne transformacje na wielu różnych poziomach łączą kulturowy obraz kobiecości z prywatnym doświadczeniem artystki.

## TEATR ŚMIERCI

Wejście do ostatniej przestrzeni wystawienniczej flankują dwie figury kobiecie autorstwa Anny. Jedna pozbawiona jest głowy i kończyn, ma za to niepokojące wybrzuszenia na korpusie (*Tors*, 2020), druga jest niewielka, z widocznym fragmentem dłoni (*Figura z czerwonym motywem*, 2020), obydwie w całości omotane zostały czerwoną włóczką. Przypominające mumie obiekty wprowadzają nas w klimat najmroczniejszej sali, w której motywem przewodnim jest śmierć i refleksja nad przemijaniem, niepozbawiona jednak ironii oraz czarnego humoru.

Irena zszyła ze sobą dwie ciemne sukienki noszące ślady śrutu, wyglądające niczym ubranie sióstr syjamskich (*Siostrzana sukienka*, 2020), a autentyczne *Beciki* (2020), swój i Anny, pomalowała na czarno. Obiekty sprawiają wrażenie rekwizytów teatralnych, tworzą atmosferę grozy i niepokoju, a jednocześnie stanowią element „spektaklu". Przesłanie *memento mori* wyraźnie widoczne jest w inscenizowanych fotografiach, utrzymanych w konwencji portretów wanitatywnych oraz estetyce kiczu, na których Irena pozuje z czaszką i gawronami, w peruce lub bez, tuląc w ramionach niewielkich rozmiarów szkielet albo śmiało patrząc w obiektyw (*Autoportret z gawronami*, 2019, *Portrety intymne*, 2020). Wizerunkom towarzyszy martwa natura oraz sentencje dotyczące śmierci, m.in.: *Umrzemy, umrzecie, umrę* lub *Czym Ty jesteś ja byłam, czym ja jestem Ty będziesz* (*Portrety epitafijne*, 2019, *Czarna martwa natura*, 2019). Mocny akcent stanowi zbliżenie oczu artystki, w których odbija się jej autoportret ze szkieletem w ramionach (*Prosto w oczy*, 2020).

Wystawa *Przeżyte i przeszyte* po nitce do kłębka prowadzi nas od symbolizującej życie czerwieni do czerni obrazującej kres ludzkiej egzystencji. Po drodze poznajemy opowieść o kobiecie, jej bólu i radościach, słabościach i sile, lękach i traumach, chorobie i zaklinaniu śmierci. To historia zarazem intymna i uniwersalna, przejmująca i podnosząca na duchu, ukazująca kobiecość jako niezwykłą moc, która pomnożona razy dwa nie może pozostawić nas obojętnymi. Jedna opowieść snuta jest tutaj z perspektywy dwóch narratorek: *Przeżyte sytuacje dosłownie zszyłyśmy i zespoliłyśmy w jeden organizm wystawy, z jej kończynami i odnogami, z jej ranami, bliznami, śladami czasu (...)* – pisze Irena Nawrot. Niezwykła więź między bliźniaczkami nieprzypadkowo ukazana została za pomocą metafory szycia, czynności stereotypowo uznawanej za na wskroś kobiecą. Odniesienia do nici Ariadny stanowią zachętę do spojrzenia na kobiecość z perspektywy odwiecznego mitu, są także wskazówką, jak poruszać się po labiryncie pełnym kobiet, czaszek i kwiatów.

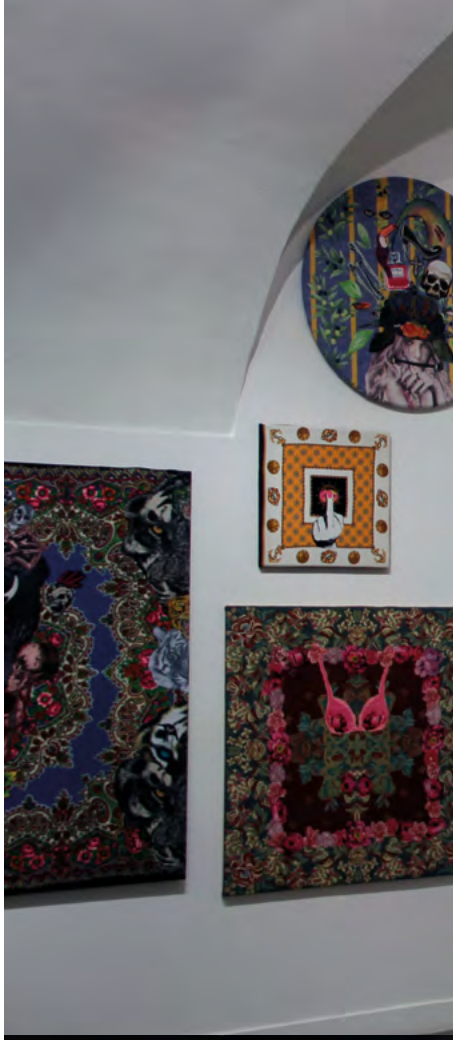

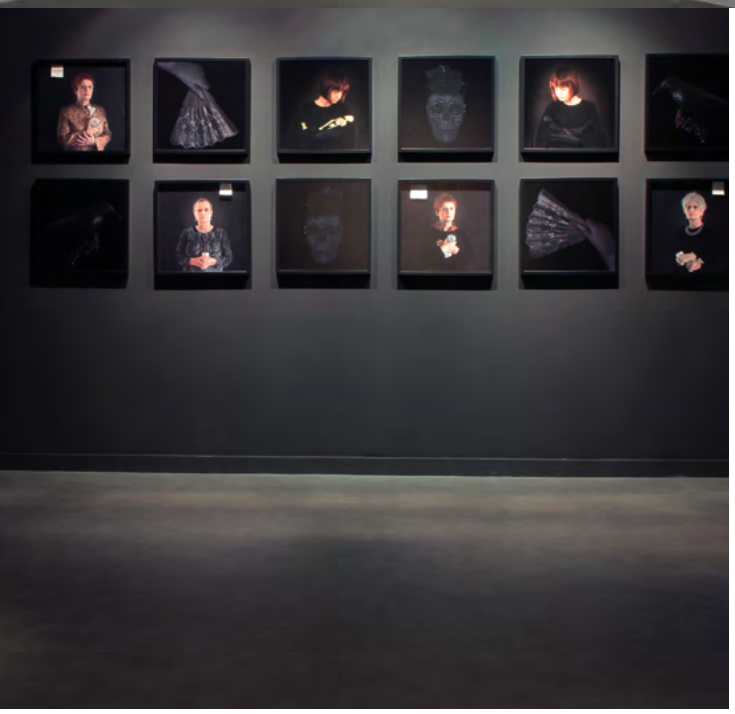

↑ ANNA NAWROT, *SZYTE OBRAZY*, 2019–2020;
IRENA NAWROT, *TARCZE – CZASZKI*, 2019–2020.
FOT. I. NAWROT, DZIĘKI UPRZEJMOŚCI GALERII BIAŁEJ

← IRENA NAWROT, *SIOSTRZANA SUKIENKA*, 2020;
*PORTRETY EPITAFIJNE*, 2019; *CZARNA MARTWA NATURA*, 2019;
*PORTRETY INTYMNE*, 2020. FOT. I. NAWROT,
DZIĘKI UPRZEJMOŚCI GALERII BIAŁEJ